

# Matka Boska Ciechocińska

W prezentacji dawnych pocztówek nie może zabraknąć tej, która przedstawia figurę Matki Boskiej.



Ciechocinek,  
Statua Matki Boskiej

Przy ul. 3 Maja niedaleko Łazienek nr 1 codziennie gromadzą się ludzie. Przychodzą na chwilę dłuższą lub krótszą, aby się pomodlić. Jedni proszą o przywrócenie zdrowia, inni dziękują za to, że kuracja w uzdrowisku udała się i wrócili siły. Nie tylko kuracjusze, ale i mieszkańcy uzdrowiska modlą się pod figurą Matki Boskiej Ciechocińskiej. Otaczają ją kwiaty, zapalane są znicze. Na kilku tablicach umieszczone są napisy z podziękowaniami za wrócone zdrowie podpisane imionami lub nazwiskami. Istniejąca współcześnie figura stoi od wielu lat, a jej otoczenie zostało zmodernizowane. Pewne zmiany zostały wprowadzone dzięki fundacji kuracjusza z Bydgoszczy Stefana Kędzińskiego. Napis na tablicy głosi: „Dziękuję Matce Boskiej Ciechocińskiej za przywrócenie mi zdrowia.”

Figura Matki Boskiej Różańcowej stanęła przed II

lekkim wzniesieniu wśród drzew krzewów i szmeru wody spływającej ze źródła małymi kaskadami - rozłożyła się ze swoim towarem handlarka kwiatów i świec. Spacerujący ludzie kupowali to jedno, to drugie, to jedno i drugie i zanosili pod figurę. Bukieciki kładli na kamiennej płycie pod figurą, obok zapalali świeczkę i zmówiwszy zdrowaś odczodlili w nabożnej powadze przez przynajmniej najbliższe dwadzieścia

wojną światową w połowie lat trzydziestych dzięki staraniom proboszcza Nikodema Asta. Wybrano miejsce na niewielkim wzniesieniu przy budynku najstarszych zachowanych z XIX w. Łazienek, obok źródelka, z którego płynie woda. Jak wyglądała dawniej rzeźba, możemy zobaczyć na zamieszczonej obok pocztówce wydanej przez Towarzystwo „RUCH” S.A. w latach 30. XX wieku. Postać Madonny wygląda nieco inaczej niż ta współczesna. Widokówka ukazuje też, że rosną przed rzeźbą kwiaty, a za nią ustawione zostały egzotyczne rośliny w doniczkach. (Należy wspomnieć, że przed laty ozdobą klombów i trawników były liczne palmy i agawy, które przechowywano zimą w szklarniach i wnętrzach obiektów leczniczych.) Po lewej stronie została urządzona kaskada, po której spływa woda ze źródelka.

W moich zbiorach jest fotografia przedstawiająca grupę modlących się osób z naczelnym lekarzem uzdrowiska Dr. Wacławem Iwanowskim. Z jej opisu wynika, że w II Rzeczypospolitej istniał zwyczaj odprawiania 1 maja nabożeństwa przed figurą w intencji pomyślnego sezonu leczniczego, który trwał tylko do września. Dawniej Ciechocinek tętnił życiem tylko późną wiosną i latem. Kuracjusze nie przyjeżdżali do wód jesienią czy zimą jak teraz. W pensjonatach i Łazienkach nie było ogrzewania.

Kiedy hitlerowcy zajęli Ciechocinek, przemianowali go na Hermannsbad. Dokonali wielu zniszczeń w parafii. Rozbili figurę Matki Boskiej Ciechocińskiej a w tym miejscu postawili rzeźbę brzydkiego krasnala. Po wojnie siostra Józefa Dukszta ofiarowała parafii nową figurkę, która znowu stanęła przy ul. 3 Maja. Przez wiele lat Madonna miała nad głową aureolę z gwiazdami.

Matka Boska Ciechocińska stała się inspiracją dla Marii Czeskiej - Mączyńskiej, która napisała słowa pieśni zaczynającej się tak:

*O Ciechocińska Panno Święta,  
Królujesz pośród malw i róż  
Pogodna, jasna, uśmiechnięta,  
Porannych cudna Pani zórz  
Do Ciebie chorzy wznoszą głos,  
Ave Maryja, ave,  
Ciężki nasz, Pani, odmień los  
Ave Maryja, ave.*

Muzykę do tekstu trzywrotkowej pieśni skomponował Feliks Nowowiejski, ten sam, który napisał melodię do „Roty” Marii Konopnickiej. Kompozytor bywał na kuracji w Ciechocinku.

O tym niezwykłym miejscu wspomina w swojej książce Edward Stachura. W „Calej jaskrawości” czytamy: *Na murku przy figurze Matki Boskiej stojącej na*

*pięć metrów. Handlarka, kiedy kończył jej się towar, wybierała pustą chwilę, szła pod figurę, zbierała co świeższe bukiety i sprzedawała od nowa. Taki był cykl. Czyli obrót rzeczy.*

Ten fragment Ciechocinka to miejsce wyciszenia i medytacji, cel spacerów wielu katolików. Rzadko pojawia się na współczesnych pocztówkach.

Aldona Nocna